

Dostosowanie wymagań egzaminów do sytuacji covidowej?

Data publikacji: 28.10.2020 7:30

Obecnie tylko uczniowie klas 1-3 wciąż uczęszczają do szkół, starsze dzieci i młodzież obecnie (26.10) uczą się w trybie zdalnym. Niestety, w wielu przypadkach taki tryb nauki jest zdecydowanie mniej efektywny. Rodzice oraz uczniowie z klas, których w tym roku szkolnym czekają egzaminy nie kryją obaw związanych z takim stanem. Zgodnie z zapowiedzią ministra egzaminy mają zostać dostosowane do sytuacji wywołanej epidemią.

□

Uczniowie klas IV i wyższych w szkołach podstawowych oraz szkoły ponadpodstawowe w drugiej połowie października uczą się zdalnie. Powoduje to liczne problemy. Nauka bywa mniej efektywna, nie ma możliwości odbywania zajęć praktycznych. Brak osobistego kontaktu z nauczycielem może prowadzić do trudności z opanowaniem materiału, nie wspominając już o sytuacjach, w których uczniowie mają ograniczony dostęp do sprzętu elektronicznego i do sieci. Nie wiadomo, ile jeszcze utrzyma się ta sytuacja. Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek zapowiedział jednak, że egzaminy będą dostosowane do sytuacji.

- Na pewno będziemy pochylać się nad zakresem egzaminów. To są postulaty zgłaszane przez środowiska nauczycielskie, ale również środowiska rodziców, zwłaszcza tych uczniów, którzy są dziś w klasach VIII, w klasach maturalnych, w klasach zawodowych, przed którymi są egzaminy – powiedział na antenie TVP minister Czarnek, deklarując, że uczniowie nie muszą się obawiać, gdyż podczas egzaminów zostaną wzięte pod uwagę trudności, z którymi aktualnie boryka się system szkolnictwa – **Jest gorąca praca w Ministerstwie Edukacji. Niebawem poznamy jej wyniki tak, żeby dostosować się do sytuacji, w której jesteśmy i dostosować też uczniów do tej sytuacji również, jeżeli chodzi o wymagania egzaminacyjne** – podkreślał.

Obecnie, na podstawie rozporządzenia, uczniowie będą uczyć się zdalnie do 8 listopada, nie wyklucza się jednak wydłużenia tego stanu.